

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 27 października 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 255 (3549)

Wyd. A.

Nakład 51764

Sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego — tematem sesji WRN

WCZORAJ w sali kolumnowej Prezydium WRN, odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona sprawom bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym województwie. Oprócz radnych i zaproszonych gości w obradach wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, poseł Władysław Kruczek oraz zastępca komendanta głównego Milicji Obywatelskiej płk Franciszek Jóźwiak. Sesję otworzył przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski. Na przewodniczącą sesji powołano radnego Leona Korę. Zaraz na wstępie wystąpił on z wnioskiem wysłania do Prezydium XXII Zjazdu KPZR telegramu z pozdrowieniami od radnych i całego społeczeństwa woj. rzeszowskiego. Odczytaną treść telegramu wszyscy przyjęli serdecznymi oklaskami. (Treść telegramu zamieszczamy obok).

Po przyjęciu porządku obrad odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia zasłużonym pracownikom służby zdrowia odznaczeń nadanych przez Radę Państwa. M. in. dr Ignacy Bielecki, z Rymanowa, liczący 100 lat, który jako lekarz przepracował 60,

otrzymał Sztandar Pracy I Klasy, dr Tadeusz Lewicki z Rzeszowa — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Elżbieta Przybyłowska z powiatu jasielskiego — Złoty Krzyż Zasługi oraz Ludwik Plotrowski Medal za Ofiarność i Odwagę. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium WRN Michał Ostrowski. Nagrodzonym zgotowano oświecenia.

Następnie komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej płk Leopold Urban do-

konał szczegółowej oceny stanu bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz działalności organów MO województwa rzeszowskiego za okres 9 miesięcy. Stwierdził on, że ocena ta zbiega się z 17 rocznicą istnienia Milicji Obywatelskiej, że obecna działalność MO jest wielostronna i zasadniczo różni się od pracy z pierwszych lat jej istnienia. Sprowadza się mianowicie do zapobiegania i ścigania przestępstw przy zastosowaniu (Ciąg dalszy na str. 2)

Przemiany, które dokonały się po likwidacji pozostałości kultu jednostki, gwarantują w pełni wykonanie programu zbudowania komunizmu w Związku Radzieckim w ciągu życia obecnego pokolenia

Dziewiąty dzień obrad XXII Zjazdu KPZR

MOSKWA

26 bm. rozpoczął się o godzinie 10 rano dziewiąty dzień obrad XXII Zjazdu KPZR. W dalszym ciągu trwa dyskusja nad sprawozdaniem KC KPZR i referatem o nowym programie partii — które w pierwszych dwóch dniach zjazdu wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR N. Chruszczow. Na obrady przybyła cała delegacja PZPR z jej przewodniczącym Władysławem Gomułą na czele. Wśród delegatów zjazdu są również kosmonauci J. Gagarin i H. Titow.

gradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Na czwartkowym wieczornym posiedzeniu XXII Zjazdu KPZR przemówienia powitalne wygłosili: sekretarz KC Komunistycznej Partii Tunezji Mohammed Harmel, członek Biura Politycznego KC KP Turcji Jakub Demir, sekretarz KC KP Boliwii R. Gonzales oraz przewodniczący delegacji KP Birmy i KP Malajów.

Uczestnicy zjazdu kontynuowali następnie dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego KPZR, referatem o Programie KPZR i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Zabierali w niej głos: pierwszy sekretarz KPZR Tatarskiej Autonomicznej Republiki Socjalistycznej — F. Tablejew, dyrektor altajskiego Rolnego Instytutu Naukowo-Badawczego — G. Nallajko, dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR Piotr Pospisielow, który mówił m. in. o grupie antypartyjnej, redaktor naczelny dziennika „Izwestia” — Aleksiej Adzubej i kosmonauta Herman Titow.

Przy hucznymi oklaskami Herman Titow przekazał uczestnikom zjazdu, Komitetowi Centralnemu KPZR i N. Chruszczowowi serdeczne pozdrowienia od lotników-kosmonautów. Moi przyjaciele — kosmonauci przygotowują się do nowych lotów — powiedział Titow.

Herman Titow jest najmłodszym komunistą spośród delegatów na zjazd. Poczytuje on sobie za wielki zaszczyt, że po locie na statku kosmicznym „Wostok-2” został przyjęty w szeregi członków partii, a następnie wybrany delegatem na zjazd. Następnie Herman Titow oświadczył, że kosmonauci radzieccy protestują przeciwko wypuszczeniu w kosmos sztucznego amerykańskiego satelity Ziemi 350 milionów igiełek metalowych, ponieważ nie sprzyja to oparowaniu wszechświata dla celów pokojowych. Mówca dodał: Mimo to będziemy latać w kosmosie. W zakończeniu Titow oświadczył, że kosmonauci radzieccy zawsze gotowi są wykonać każde zadanie, jakie zleci im KPZR i rząd radziecki.

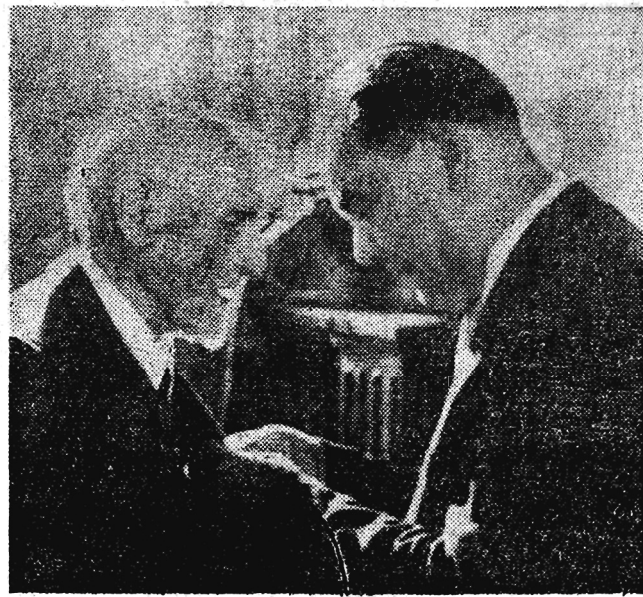
Do prezydium zjazdu wplynęły pozdrowienia od partii komunistycznych San Marino, Luksemburga i Paragwaju, od Gwatemalskiej Partii Pracy, od Partii Komunistycznej Unii Północno-Afrykańskiej, od Komunistycznej Partii Północnej Irlandii, Irlandzkiej Ligii Robotników i Socjalistycznej Partii Nikaragui.

Jaka będzie dziś pogoda?

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, tylko na południowym wschodzie kraju widać sze przejaśnienia, na północnym zachodzie miejscami drobne opady. Temperatura maksymalna w granicach od 11 st. na północnym wschodzie do 17 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe, chwila umiarkowane, z kierunków południowych.



Na zdjęciu: Widok ogólny sali obrad podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Na zdjęciu: Przewodniczący Prezydium WRN M. Ostrowski dekoruje wysoki odznaczeniem państwowym lekarza z Rymanowa — dr Ignacego Bieleckiego.

Fot. M. Kopec

TELEGRAM

Prezydium XXII Zjazdu KPZR Moskwa-Kremi

ZA POŚREDNICTWEM
AMBASADORA ZSRR w WARSZAWIE

Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie, obradując na sesji w dniu 26. X. 1961 r. — przesyła w imieniu ludu pracującego Ziemi Rzeszowskiej XXII Zjazdowi KPZR gorące i serdeczne pozdrowienia.

Idee Zjazdu, wytyczające wspaniałe perspektywy rozwoju narodów radzieckich w budownictwie komunizmu, postępu całej ludzkości oraz zwycięstwa socjalizmu we współzawodnictwie z kapitalizmem — wzmocnią siły pokoju i postępu na świecie.

Program KPZR, Partii wielkiego Lenina, przedstawiony XXII Zjazdowi, wywołał wśród społeczeństwa naszego województwa szerokie zainteresowanie i wzmógł aktywność w pracy nad umacnianiem i rozwojem naszej gospodarki narodowej.

Równocześnie przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia najlepszego zdrowia i długich lat życia dla Towarzystwa Nikłity Siergiejewicza Chruszczowa, drogiego gościa Ziemi Rzeszowskiej, który odwiedził nasze województwo w lipcu 1959 r.

Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie Mongolii i Mauretanii do ONZ

NOWY JORK

W środę wieczorem po 5-godzinnych obradach Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych Mongolskiej Republiki Ludowej i Mauretanii. Zdaniem obserwatorów nie ulega wątpliwości, że Zgromadzenie Ogólne NZ ustosunkuje się pozytywnie do zaleceń Rady i MRL oraz Mauretania zostaną 102 i 103 członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

9 głosami, przy jednym wstrzymującym się (USA), Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie do ONZ Mongolskiej Republiki Ludowej. Przedstawiciel kłki Czang Kajszecka nie uczestniczył w głosowaniu.

9 głosami przeciwko jednemu (Zjednoczona Republika Arabska) przy jednym wstrzymującym się (Związek Radziecki) Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie do ONZ Mauretanii.

CIEKAWOSTKA

NAJMŁODSZY „KIEROWCA” ANGLII

DNIA

2-letni Carl Chapman ze Stockford w północno-zachodniej Anglii postanowił przejechać się samochodem swego ojca. Przedsiębiorczy młody człowiek koczując z nieuważającymi go dorosłymi, wy-

kradł z kieszeni ojca klucz od samochodu, wsadził do auta i nacisnął starter. Po przejechaniu kilkuset metrów, samochód utknął na przydrożnym stąpie. Miał kierowca, który

ry nie doznał żadnych obrażeń, zsunął wóz i poszedł spokojnie do domu. Dopiero po pewnym czasie ojciec malca odkrył, że samochodu nie ma na miejscu.

Prywatna wyrzutnia raketowa

LONDYN

Przed sądem brytyjskim w małej miejscowości Stanley położonej niedaleko Durham odbył się proces przeciwko 21-letniemu robotnikowi, Albertowi Drydenowi, w pobliżu swego domu zbudował on małą wyrzutnię raketową, z której wystrzeliwał eksperymentalne rakietki. Dryden oskarżony został o nielegalną produkcję materiałów wybuchowych. Zapytany przez sędziego, czy wywiąły tajemniczo palące, którym napełniane były rakietki, oskarżony stwierdził, że jest to wyłącznie jego sprawa. Nad odkryciem tego naliwa od kilku lat pracuje wiele ludzi. Dryden skazany został przez sąd na karę grzywny 5 funtów szterlingów oraz opłatę kosztów sądowych.

Chusteczki do nosa spowodowały śmierć strusia

BERLIN

Ofiarą własnej żarłoczności padł piękny południowoamerykański struś, hodowany w ogrodzie zoologicznym w Magdeburgu (NRD). W jego żołądku znaleziono 8 chusteczek do nosa, które ptak wyciągał odwiedzającemu ZOO gościom i pokłykał.



9 NOWYCH tytułów, wznowienie szereg najsłynniejszych pozycji filmowych lat ubiegłych...

PREMIER Laosu książę Souvanna Phouma przesłał w środę depesze do przywódcy rebeliantów...

TEGOROCZNA nagrodę Nobla w dziedzinie literatury otrzymał powieściopisarz jugosłowiański Ivo Andrić.

W ŚRODE wieczorem dokonano w Paryżu zamachu bombowego na mieszkanie naczelnego redaktora „Figaro”...

WEDŁUG doniesień z Ankary, w czwartek nowo wybrany parlament turecki dokonał wyboru prezydenta kraju...

Przygotowania do studiów nad materiałami XXII Zjazdu KPZR

WARSAWA Obrady XXII Zjazdu KPZR są przedmiotem powszechnego zainteresowania społeczeństwa polskiego.

W wielu zakładach pracy zorganizowano na życzenie załóg specjalne punkty informacyjne o przebiegu dyskusji zjazdowej...

Po zakończeniu obrad Zjazdu przewiduje się zorganizowanie szerokiej akcji studium materiałów zjazdowych.

JEDYNIE w drodze rokowań może być znalezione zadowalające i zgodne z honorem rozwiązanie problemu Berlina i Niemiec — pisał amerykański „New York Times”...

W dniu 19 bm. miały rozpocząć się w Londynie narady zachodniej czwórki (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, NRF)...

Strajk powszechny we Francji Lud walczy o swe prawa

PARYŻ Korespondent PAP Jan Gerhard donosi: Od godziny czwartej nad ranem 26 bm., cała Francja jest widownią najpotężniejszego strajku powszechnego ze wszystkich...

Z pewnością trudno wyobrazić sobie gigantyczny rozmach tego ruchu komus, kto nie widział opustoszałych, wyludnionych dworców kolejowych i długich sznurów pociągów stojących bez ruchu...

na tych jezdniach w wielkich miastach z Paryżem na czele, gdy pogaszone światła sygnalizacyjne uniemożliwiają regulację ruchu...

Podstawową cechą obecnego strajku powszechnego jest całkowita jedność działania ludzi pracy. We wszystkich poprzednich strajkach V Republiki, odeszły były podpisane osobno przez poszczególne centrale związkowe...

Takie poglądy, jak stwierdza ten sam dziennik, szerzą dziś czolewce pisma zachodnioemieckie, oficjalni przedstawiciele de Gaulle'a i niektórzy bardzo wojowniczy przedstawiciele prasy waszyngtońskiej...

Stosunek do rokowań

Stanowiąc się, czy nie byłoby celowe pewne uznanie de facto NRD, uznanie granicy na Odrze i Nysie, utworzenie stref rozbrojenych zbrojeń w Europie, niewyposażenia Bundeswehry w broń atomową...

Politycy bońscy, aby nie dopuścić do rokowań i do odprężenia, próbują dziś szantażować rewizją swego stanowiska do NATO w wypadku, gdyby USA sprzeciwiały się swym zobowiązaniom wobec NRF i dopuszczeniu do jej „wojskowej dyskryminacji”...

Walność związków zawodowych.

Jest rzeczą jasną, iż strajk 26 października, to jeden z etapów potężnej batalii, która dopiero zaczyna się rozwijać. Rozwoju tego nie można należeć obserwować bez wzięcia pod uwagę całokształtu atmosfery, w jakiej dochodzi do starcia...

Waszyngton rozczarowany listem Adenauera

BONN W prasie zachodnioniemieckiej szeroko komentuje się reakcję Waszyngtonu na ostatni list kanclerza Adenauera, jaki ambasador boński w USA, dr Grewe, przekazał prezydentowi Kennedy'emu...

„List Adenauera do prezydenta Kennedy'ego uzupełnił jego ustnym komentarzem ambasadora Grewe wywołany w Białym Domu nieukrywany nia mogą być prowadzone bez niego.” Stanowisko domagające się rokowań zajmuje rząd włoski i belgijski.

Również w St. Zjednoczonych obserwujemy przybierającą na sile realistyczną tendencję. Znalazło to wyraz w szeregu wypowiedzi amerykańskich polityków i prasy.

Zdecydowana polityka państw socjalistycznych w połączeniu z niezmienną gotowością do rokowań zmierza do stworzenia sytuacji, w której przeciwnicy rokowań nie będą w stanie uniemożliwić rozwoju ku porozumieniu.

Sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego

(Ciąg dalszy ze str. 1) różnorodnych, naukowych metod i środków będących w dyspozycji aparatu MO. Trzeba przyznać, że działalność ta jest coraz lepsza i bardziej operatywna.

Otóż, w sprawozdawczym okresie zanotowano 6.173 przestępstwa natury kyminalnej, to jest znacznie mniej aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Z kolei referent omówił najbardziej zasadnicze kategorie przestępstw kryminalnych. W ciągu minionego okresu obserwuje się wyraźny spadek ciężaru gatunkowego przestępstw. Np. liczba zabójstw spadła o 50 proc., a straty spowodowane kradzieżami wyniosły około 5 i pół miliona złotych...

Wiele również uwagi w swoim wystąpieniu poświęcił płk Urban przestępstwom gospodarczym, bezpieczeństwu na drogach publicznych, przestępstwom popełnionym z ustawy antyalkoholowej...

Pięć samochodów wylosowano w PKO dla mieszkańców woj. rzeszowskiego

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, iż dnia 25 bm. w Warszawie, w sali kina „Skarb” odbyło się siedemnaście losowania książeczek samochodowych. W losowaniu brało udział 248.022 książeczek. Wylosowano 225 samochodów...

Od najbliższej niedzieli!

Kioski „Ruchu” w Rzeszowie czynne od godz. 6

Jak informuje PUPiK „Ruch”, w najbliższą niedzielę, 29 bm. kioski „Ruchu” na terenie Rzeszowa będzie będą otwarci od godziny 6 rano i już o tej porze, wraz z sobotnią, niedzielnym wydaniem „Nowin Rzeszowskich” posiadać będą w sprzedaży świeżą prasę warszawską z „Trybuną Ludu”.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

W rozgrywkach o Puchar Polski — bez respektu dla III-ligowców

Piłkarskie rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu okręgu dobiegają końca. Po sensacyjnym zwycięstwie niżankiego Zenitu nad Stalą Dębica i wygranej wo Krosna nad Gryfem Mielec...

Przemysłu mecz przebiegał „planowo” i Polonia po niezłej grze jeszcze raz pokonała swojego lokalnego rywala.

Polonia — Pola 4:0 (1:0)

Nie w pierwszej połowie tego spotkania nie zapowiadało, że Polonia odniesie aż tak drugocenne zwycięstwo. Wprawdzie uzyskała ona prowadzenie z rzutu karnego...

Stal Ib Rzeszów — Bieszczady 2:3 (1:3)

Występująca w całkowicie nowym zestawieniu drużyna Bieszczadów z meczu na mecz gra coraz lepiej. Mając dobrych piłkarzy rzeszowskiej wojskowej są na dobrej drodze aby już w niedłukiej przyszłości mieć również niezłą drużynę...

Po zmianie stron rutynowany zespół Polonii wykorzystując skrzętnie każdy błąd przeciwnika podwyższył wynik o kilka nacięć minut i w efekcie odniósł wysokie zwycięstwo.

REAL MADRYT W CWCIEFCINALE PUCHARU EUROPY

Piłkarze madryckiego Realu — ko pierwszy zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy. W rewanżowym meczu Real pokonał na swoim boisku mistrzowską drużynę Danii Odense 9:0 (5:0).



Widok ogólny starego Rzeszowa.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przygotowuje się do VII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów

Wydarzeniem dużej miary w życiu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego będzie VII Wojewódzki Statutowy Zjazd Delegatów. Termin Zjazdu wyznaczono na 15 i 16 listopada br.

Przygotowania do Zjazdu weszły w stadium końcowe. Zakończyły się już wybory delegatów. W najbliższych dniach delegaci otrzymają do wglądu komplet materiałów, tzn. referat sprawozdawczy - polityczny, zawierający ocenę działalności w minionej kadencji, jak rów-

nież projekt uchwały wyznaczającej kierunki działania na lata przyszłe. Duże znaczenie w należyтым przygotowaniu Zjazdu będą miały okręgowe konferencje ZSL, które odbędą się w najbliższych dniach. Na konferencjach spotkają się delegaci, przewodniczący kół ZSL, szeroki aktyw - celem przyspieszenia rozwiązywania problemów, które będą omawiane na Zjeździe.

Członkowie Stronnictwa Ludowego przyjdą na Zjazd z poważnym dorobkiem, który wyraża się czynnym udziałem we wszystkich pracach społeczno - politycznych i gospodarczych, mających na celu budowę socjalizmu w naszym kraju. Działalność Stronnictwa nie pozostała bez wpływu na wzrost organizacji. Obecnie szeregi ZSL w województwie rzeszowskim liczą 19.379 członków zrzeszonych w 1.035 kołach. W okresie sprawozdawczym szeregi ZSL powiększyły się o 1.792 członków i 77 nowych kół. W pracach Stronnictwa biorą coraz większy udział kobiety i młodzież, coraz aktywniej członkowie ZSL pracują w radach narodowych, spółdzielczości i kółkach rolniczych. 60 proc. członków Stronnictwa bierze udział w szkoleniu politycznym. W o-

kresie sprawozdawczym jeszcze bardziej zacieśniła się współpraca między ZSL a PZPR. Wspólne narady, szkolenia, wspólne inicjatywy i działania są stałą formą współpracy stosowaną z dobrym skutkiem zarówno przez władze wojewódzkie, na kołach ZSL i POP skończywszy. Owocem tej współpracy jest poważny rozwój gospodarczy naszej wsi, wzrost plonów, rozwój mechanizacji i różnych form spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia.

Ważnym etapem w pracach przygotowawczych było ostatnie Plenum Komitetu Wojewódzkiego ZSL, na którym przedyskutowano projekt referatu sprawozdawczego - politycznego i projekt uchwały przygotowanej przez Prezydium na VII Wojewódzki Zjazd Delegatów. W obradach wziął udział członek Sekretariatu NK ZSL, redaktor naczelny „Zielonego Sztandaru” Mieczysław Grad. Projekt referatu przedstawił zebraniem prezes WK ZSL poseł Władysław Folt, zaś z projektem uchwały zapoznał wiceprezes WK poseł Franciszek Depa. Uwagi przedstawione w czasie dyskusji miały rzeczowy charakter, dzięki temu zarówno referat jak i projekt uchwały wzbogacono o nowe elementy. (e)

Budowa FILHARMONII wchodzi w okres realizacji

Wczoraj w Wydziale Propagandy KW PZPR w Rzeszowie odbyła się narada, na której omówiono sprawę budowy dużego ośrodka muzycznego w mieście, a mianowicie gmachu dla Państwowej Orkiestry Symfonicznej oraz Średniej Szkoły Muzycznej. Naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Boguń.

Stwierdzono, że pierwsze fundusze w wysokości 500 tys. złotych należy przekazać Prezydium MRN na wykup terenu przy ul. Szopena. Następnie ustalono, że do 1. I. 1962 r. uporządkuje się i odda do dyspozycji wykonawcy plac, żeby w terminie przystąpić do budowy tej największej inwestycji kulturalnej w naszym województwie. Jej koszt wyniesie 30 mln zł.

W pierwszym etapie w buduje się szkołę muzyczną, a w drugim - gmach Filharmonii. Całość ukończy się według wstępnych obliczeń do 1966 r. (ap)



Pięknie obrodziły jabłka - prawda?

Tam, gdzie organizacja partyjna dobrze pracuje na co dzień

Towarzysze na partyjne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Rozborzu Długim przyszli z poważnym dorobkiem. Długi jest rejestr sukcesów w podejmowaniu czynów społecznych, rozwoju produkcji rolnej. Np. koszt budowy szkoły wyniósł 1.300 tys. zł, z tego połowa, to wkład wsi. Członkowie partii pierwsi zadeklarowali robocizną i inne środki na budowę drogi, za nimi poszła cała wieś. Wartość zobowiązań wynosi ponad 200.000 zł. Nie ma kłopotów w Rozborzu Długim z realizacją dostaw ziarna, żywności, ziemniaków. To członkowie partii przoduja w skupie tzw. wolno-rynkowym zboża i swoim przykładem mobilizują wieś. Np. jako jeden z pierwszych tow. Antoni Pietynia po sporządzeniu bilansu w gospodarce sprzedał 600 kg ziarna. Nie bez zadowolenia, w dyskusji towarzysze jak z rogu obfitości przytaczali te i wiele podobnych przykładów, które dobitnie świadczą, że miejscowa organizacja jest motorem wszelkich przedsięwzięć w gromadzie.

DUZO UWAGI w sprawozdaniu, dyskusji i wystąpieniach członka Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. M. Kosika, członka egzekutywy KP w Jarosławiu tow. E. Jedryczki - poświęcono sprawie dalszego rozwoju produkcji rolnej. W wypowiedziach czuło się gospodarską rozwagę i troskę za sprawy rolne całej wsi.

O dotychczasowych efektach w dziedzinie rolnictwa i zadaniach mówił m. in. tow. Roman Tarnawski. Zbiory zbóż w Rozborzu były tego roku większe o 2,5 q z ha, rzepaku o 1,5. Dobrze się rozwija hodowla. I tak np. trzoda chlewnej na 100 ha przy pada 142 szt., bydła 71 szt., podczas gdy przeciętna krajowa wynosi 64 szt.

Mimo takich wyników nie można było dostrzec na zebraniu jakiegokolwiek samouspokojenia. Przeciwnie dyskutanci z całą jasnością wskazywali na możliwości dalszego wzrostu produkcji rolnej.

Za pilne uważa się poprawę jakości bydła.

— Jeszcze często hoduje się u nas krowy po to tylko, by było więcej obornika - mówi m. in. R. Tarnawski. Więcej

uwagi musimy zwrócić na dobór właściwego materiału hodowlanego. Będziemy musieli skłaniać niektórych rolników, by korzystali z kredytów na zakup inwentarza.

Tow. Piotr Gemra wskazywał na konieczność lepszego zagospodarowania łąk i pastwisk.

Jaką drogą w Rozborzu dochodzą do dobrych efektów gospodarczych? Przede wszystkim POP postawiła na rozwój rolniczy, na jego rozwój. Wszyscy członkowie partii w kółku rolniczym - to zadanie zostało zrealizowane stosunkowo wcześniej. Później towarzysze wiele wysiłku włożyli w uruchomienie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Chodziło o 25-proc. wkłady. Trzeba się było wiele natumaczyć rolnikom o korzyściach płynących z FRR. Jak zawsze członkowie partii dali przykład, oni pierwsi uiszcili w pełni należne wkłady. Dzisiaj na 195 gospodarstw jest 142 członków kółka rolniczego. Wartość maszyn, które znajdują się w posiadaniu kółka wynosi 750 tys. zł. 3 traktory ze sprzętem towarzyszącym, 2 agregaty omlotowe, petkus, siewniki i sporo innych urządzeń i maszyn zakupili rolnicy Rozborza.

W 1965 r. jeden ciągnik będzie

Wzrost wydatków na ubezpieczenia społeczne

Ponad 1,2 miliarda złotych więcej niż w roku ubiegłym wydatków będzie w tym roku na wszelkiego rodzaju świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznych. Mimo poważnego zwiększenia się liczby ubezpieczonych (tylko od stycznia do końca lipca br. przybyło około 370 tysięcy osób) - przeciętna kwota świadczeń przypadających na 1 ubezpieczonego wykazuje, podobnie jak w latach ubiegłych - tendencję wzrostową.

Największy stosunkowo wzrost (o 541 mln złotych) przypada na wypłaty rent. Przeciętna miesięczna wysokość jednej renty, wynosząca w ub. roku około 614 złotych - w roku bieżącym kształtuje się na poziomie 640 złotych. W skali rocznej zwiększył się również, o 237 mln złotych, suma wypłaconych zasiłków rodzinnych.

W systemie świadczeń ubezpieczeniowych wprowadzono ostatnio pewną innowację dotyczącą obsługi rencistów. Przekazano mianowicie większym zakładom pracy (zatrudniającym ponad 500 pracowników, a w niektórych wypadkach - ponad 300) uprawnień w zakresie przyjmowania wniosków rentowych i kompletowania odpowiedniej dokumentacji. Myślą przewodnią wydanych w tej sprawie zarządzeń jest nie tylko ułatwienie rencistom starań związanych z przyznaniem i wypłatą renty, ale również przejęcie inicjatywy w tych staraniach z rąk samego rencisty - przez odpowiednio wyszkolony personel zakładów pracy.

Z pola walki

Ciekawe były formy pracy ideologicznej każdej komórki partyjnej. I tak członkowie komitetów dzielnicowych wspólnie z sekretarzami komórek zbierali się celem przedyskutowania nadesłanej prasy, a także dla szczegółowego omówienia instrukcji. Na zebraniach komórek partyjnych w oddziałach leśnych przybywali wszyscy członkowie z poszczególnych grup partyzanckich. Natomiast wycieczne dla członków komórek partyjnych w gromadach przenoszone były zazwyczaj w rozmowach z zainteresowanymi. W ten sposób zapewniono sobie przekazywanie bieżącej informacji politycznej do dolowych szeregów partii. Członkowie partii silnie oddziaływali na członków innych organizacji i ugrupowań politycznych zwłaszcza w przenoszeniu hasła frontu narodowego walki z okupantem oraz tez ideologiczno-politycznych z Odezwy PPR wydanej w styczniu 1942 r. Można śmiało powiedzieć, iż tezy te znane były ogółowi społeczeństwa.

Latem 1942 r. powstały nowe komitety dzielnicowe w powiatach: brzozowskim, debickim, gorlickim, jasielskim, jarosławskim, krośnieńskim, mieleckim i przeworskim. Wraz z rozwojem oddziałów Gwardii Ludowej nastąpiły pierwsze starcia zbrojne z okupantem.

Dla szerszej mobilizacji mas Okręg Rzeszowski zaczął wydawać w Czudcu czasopismo pod nazwą „Jedność Robotniczo-Chłopska” oraz powiełać własne wydawnictwa, a to ulotki i odezwy.

Od lutego 1942 r. powstaje Komitet PPR Okręgu Tarnowskiego. Funkcję sekretarza pełnił tow. Józef Kogutek z Trzebownika pod Rzeszowem. Komendantem GL mianowano Klemensa Trojana z Bobrowej. (Z materiałów sesji naukowej - Rzeszów, 1960 r.)



Dzisiaj były to szkoły - sunki...

każdej organizacji działają PZPR-owcy, w Prez. GRN i zarządzie kółka, ORMO i KGW, OSP... W takich warunkach można skutecznie w praktyce sprawować kierowniczą rolę partii.

Jeszcze dwa lata temu - wspominał jeden z towarzyszy - współpraca z miejscowym kółkiem ZSL była niezdawalającą, trudno było się dogadać z naszymi kolegami. Teraz sprawa wygląda inaczej. Wyjaśniliśmy sobie wiele rzeczy, wspólnie się zbieramy, dyskutujemy i rozwiązujemy ku ogólnemu pożytkowi, wiele problemów Rozborza.

Całemu zebraniu towarzyszyła głęboka treść, jak jeszcze, lepiej pokierować pracą organizacji partyjnej, jak osiągać jeszcze lepsze rezultaty. Oto np. POP wzrosła z 17 do 29 członków i kandydatów partii. Towarzysze jednak w dyskusji podkreślali, że stan liczebny organizacji w porównaniu z potrzebami i możliwościami jest jeszcze niezadowolający.

Zbliżała się godzina 23, kiedy w Rozborzu przystąpiono do wyboru nowych władz. Przy zgłaszaniu kandydatur do egzekutywy towarzysze wazą każde słowo. Znacze przywiązują wielkie znaczenie do aktu wyborów. Kolejno pada siedem nazwisk, tych najlepszych. Z tego wybierają 5 członków egzekutywy POP. Zdzisław Ciecierz, znany społecznik, aktywista, kierownik szkoły, Mieczysław Basista działający w GRN i jest członkiem zarządu kółka rolniczego, Andrzej Kos przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, Eugeniusz Fudała, Piotr Gemra. Jeszcze dodatkowe głosowanie. Okazało się bowiem, że dwóch towarzyszy otrzymało jednakową liczbę głosów.

Na krótko przed północą, uchwaleniem planu działania, zwołano się w Rozborzu, owocne i gorące zebranie partyjne.

Już wkrótce inauguracja „Dni Filmu Radzieckiego”

W Wydziale Kultury Prezydium WRN odbyła się narada poświęcona omówieniu programu Dni Filmu Radzieckiego, które rozpoczyna się 3 listopada br. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele TPPR, Kuratorium Szkolnego, CWF, WZK, WP, związków zawodowych i innych zainteresowanych organizacji i instytucji.

W czasie narady powołano Komitet Organizacyjny Dni Filmu Radzieckiego oraz przedyskutowano i zatwierdzono program całej imprezy.

Dni Filmu Radzieckiego trwać będą do końca listopada br. W okresie tym kin w naszym województwie przetrzną od 7-16 dni na wyświetlanie filmów radzieckich. Będą to zarówno wznowienia, jak i filmy nowe, niedawno zakupione. Dni Filmu Radzieckiego będą organizowane w ramach szerokiej akcji propagandowej i odczytowej prowadzonej w ramach 44 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz omawiania uchwał XXII Zjazdu KPZR.

Premiery nowych filmów radzieckich odbywać się będą w rzeszowskiej „Zorzy” oraz kinach związkowych Stalowej Woli i Mielca. Uroczysta inauguracja Dni odbydzie się w Rzeszowie 2 listopada. Wyświetlony zostanie pierwszy film Jakuba Segela „Zegnając gołębie”.

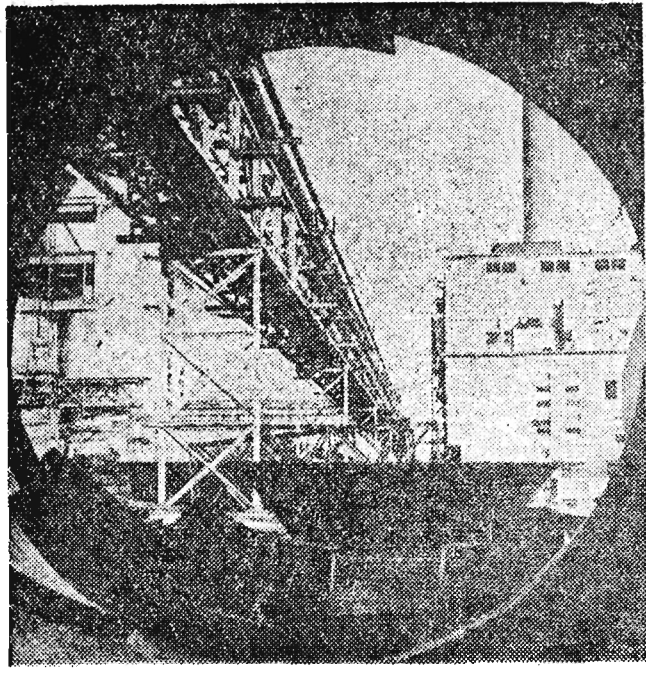
Podobnie jak podczas Festiwalu Filmów Polskich wprowadzone zostaną również obecne karnety i nastąpi obniżka cen biletów. A CWF i WZK przygotowują dla widzów konkurs filmowy i loterię dla nabywców karnetów. (w)

Wojewódzki Zarząd Kultury w Rzeszowie, w Prez. GRN i zarządzie kółka, ORMO i KGW, OSP... W takich warunkach można skutecznie w praktyce sprawować kierowniczą rolę partii.

Stuchając dyskusyjantów i sprawozdania doszedłem do wniosku, że w wielkiej mierze organizacja swoją autorytet i poważanie, jakim się cieszy w gromadzie, zdobywa pracą wszystkich członków. Nie ma tam zjawiska, że aktywnie działa tylko sekretarz i jeszcze jakichś dwóch towarzyszy. Aktywistami są wszyscy, nie ma członka bez zadania partyjnego. W wyniku umiejętnego rozstawienia sił organizacji partyjnej w

E. DĄBROWICZ

Z estrady **Bardzo kontrastowe wrażenia**



W miejscowości Sverd powstaje pierwsza czeskosłowacka huta nuku. W gotowych budynkach huty rozpoczęto montaż maszyn, których uruchomienie nastąpi na początku 1962 r. Na zdjęciu: Fragment huty.

W miniony poniedziałek Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych zainaugurowała organizowanie w każdy poniedziałek imprez estradowych w stołecznym województwie. Cykl ten rozpoczął eksploatacją od pewnego czasu w terenie impreza „Jak szybko mijają chwile” z udziałem artystów węgierskich.

Tłumy chętnych odeszły od kasy. Premierowa publiczność wielokrotnie nagradzała wykonawców gorącymi oklaskami. To fakt — a jednak impreza ta budzi skrajnie kontrastowe refleksje.

Zacznijmy od pozytywów. Oglądani przez nas artyści węgierscy to wykonawcy dużej klasy. Kwintet Lajos'a Pagony znany z wielu nagrań radia węgierskiego, oprócz dużej kultury muzycznej i szerokiej skali repertuarowej (od kapitalnej parodii zamerykanizowanego widowiskowego jazzu do nastrojowej melodii z „Pożegnań”, czy lękających tonów czardasza) odznacza się rzadko spotykaną w muzyce swobodą estradową. Perkusiści tego zespołu — Alfons Krzysik daje się nam poznać ponadto jako kapitalny parodysta. Jego solówka, w której oprócz scen słowno-mimicznych, śpiewa i naśladuje cały skład orkiestralny, nagrodzona została szczerym aplauzem widzów. Piosenkarki — solistka radia i telewizji budapeszteńskiej Edith Szent i Sari Hegedus mogą śmiało występować na większości europejskich estrad rozrywkowych. Ujmują one wdru szczególnie dużym kunsztem interpretatorskim. Nie za często oglądamy w Polsce tej klasy artystów. Tym więcej uznania należy się więc dla WAIA za to, że węgierskich gości zobaczy nie tylko społeczeństwo większych miast, ale nawet mieszkańcy wielu ośrodków wiejskich Rzeszowszczyzny.

Niestety, na tym jednak kończą się pozytywne omawianej imprezy. Pozostałe jej elementy — w wykonaniu polskich artystów — są w sumie... co najmniej przykrym nieporozumieniem.

Artyści rzeszowscy WAIA, pracując z dużym samozaparciem, docierają nawet do takich miejscowości, gdzie ludzie po raz pierwszy w życiu spotykają się z formą teatralnych przeżyć. Bravo za to dla aktorów i dla dyrekcji. Ale właśnie w tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie repertuaru. Nikogo, ale szczególnie tych pożytkiwanych dopiero dla teatru ludzi, nie wolno karmić szmirą.

Kilka tygodni temu Jerzy Mirecki pisząc na łamach „Nowin” o sprawach rzeszowskiej estrady, zwracał uwagę na niepokojące zjawisko wulgaryzmów tekstowych w poprzednim programie „Dziura w beczce”. Niestety, zjawisko to nadal występuje. Zasadniczym motywem wielu tekstów tego programu są nocno-kabaretowe „jednoznanne dwuznaczniki” lub dowcipy w rodzaju powiedzonek „specja w sprawie stonsunków” o... „leżeniu we dwoje” i „robocie we dwoje”. A przecież WAIA podobno systematycznie wypłaca uposażenie przeznaczone dla kierownika literackiego. Biorąc te pieniądze twierdzi, że inkasuje je w zamian za inne czynności. Jednak smutna dotychczasowa praktyka wykazała, że musi być ktoś w tej placówce, kto będzie decydował o repertuarze i za to odpowiadał.

Mam zasadnicze pretensje do reżysera tego programu (na afiszu czynnose te firmuje Zdzislaw Kozien, który w prywatnej rozmowie uchyla się jednak od pełnej odpowiedzialności za to) — nie tylko o akceptację kwestionowanych tutaj tekstów. Na wszystko mam pretensje o to, że — podobnie jak i w programie „Dziura w beczce” — interpretacja aktorska poszczególnych numerów wskazuje na niedostateczną kontrolę reżyserską i na co najmniej akceptację wulgaryzmu w środkach wyrazu. A szkoda, gdyż wśród wykonawców znajdują się dobrzy aktorzy estradowi — bracia Stanisław i Zdzisław Kozieniowie. Świetna interpretacja ogranego już „Kwasiborskiego” wskazuje również na możliwości estradowe Jerzego Stankiewicza. Dobrutująca w Rzeszowie Iga Strzelecka powinna się chyba okazać cennym nabytkiem, ale — obok temperamentu i talentu estradowego — wykazuje zbyt wielką skłonność do przejawskawień i wymaga konsekwentnej opieki reżyserskiej. Reżyser programu uczynił krzywdę jej aktorstwu, zezwalając na debiut w tym właśnie repertuarze. Przy jej obecnym sposobie wykonywania piosenek trudno mówić o koniecznej subtelności, a wybór fragmentów i interpretacja „Tuwimowskiej „Ewy” (którą n. b. konferansjer zapowiedział bez podania tytułu i autora!) pozbawiły utwór li-

rytmu i poezji. To są sprawy chyba bezsporne.

Szczególnie odczuwa się w naszej „Estradzie” brak kulturalnej konferansjerki. Prowadzący program powinien być tym razem powiedziec coś więcej (oprócz nazwisk) o wy-stępujących artystach węgierskich. Kilka słów o treści śpiewanych piosenek niewątpliwie ułatwiłoby również lepszy kontakt z widownią. W efekcie byłaby to impreza „taka, na jaką chyba liczyła większość premierowej publiczności, ściągniętej węgierskimi nazwiskami, zresztą w niedostateczny sposób wyekspostawianymi na kiepskich afiszach.

Na tym można byłoby właściwie zakończyć sumę wrażeń i refleksji. Ale uważam, że tym razem jednym efektem recenzji nie może być kilku aktorów obrażonych na autora. Uwagi te podyktowała mi tylko życzliwość dla tej placówki, której ogromu spełnianych zadań — nie zaprzeczam. Jednak pozbycia się popełnianych błędów trzeba od dyrektora Krzywki konsekwentnie żądać. Nie można go też — jak dotychczas — zostawiać samemu sobie. Tu nie chodzi o brak zaufania, ale o takich sprawach musi decydować kilkuosobowy kolektyw. A tymczasem wnioski z poprzedniożowego występu były momentem zaskoczenia nie tylko dla przygodnej publiczności. Sprawy te — przekonaniem się o tym w osobistych kontaktach — były dotychczas obce, niestety nawet dla wielu ludzi bezpośrednio za to odpowiedzialnych w skali wojewódzkiej.

RYSZARD STACHNIK

Prawnik radzi

OB. ROMAN B. LANCUT: Przedsiębiorstwo wykonujące roboty ziemne i budowlane na terenie miasta wiano było miejsca te odpowiedzialnie zabezpieczyć. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem Min. Spraw Wewn. i Opieki Społ. z dnia 23. V. 1955 r. Dz. U. Nr 58 § 3 pkt. 2 wszelkie miejsca niebezpieczne dla sporadycznych nocnych przechodniów, jak np. doły, wykopy winny być na nos odgrózione barierami o wysokości co najmniej 1 m 25 cm. Ponieważ Przedsiębiorstwo postępowo niezgodnie z przepisami wyżej podanymi a dotyczącymi przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny przy robotach budowlanych, obywatel może wystąpić do sądu przeciwko przedsiębiorstwu o odszkodowanie za domane obrażenia ciała.

OB. STANISŁAW B. RZESZÓW: Roszczenie pracodawcy o zwrot pobranych niesłużących pieniędzy przez pracownika z tytułu delegacji służbowej, choć pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, nie jest roszczeniem z umowy o pracę i dlatego nie podlega rocznej prekluzji w myśl art. 413 ks.

LISTY DO REDAKCJI

NOWE METODY NAUCZANIA

Mamy stosować metody zespolonego nauczania, eksperymentować, szukać nowych dróg, aby zwiększyć aktywność uczniów. Należy włączyć szkołę czynnie do życia współczesnego. Nowe formy nauczania pozwalają osiągać lepsze wyniki w pracy, zaangażować emocjonalnie ucznia do opanowania danego materiału, likwidować wkuwanie i podpowiadanie. Jednak istnieje wiele faktów, które zmuszają ludzi uczących młodzież do zastanowienia się czy można stosować nowe metody i eksperymentować na terenie każdej szkoły.

Warunki pracy niektórych szkół nie odpowiadają podstawowym zasadom higieny szkolnej — przedmnożenie klas w stosunku do powierzchni izb lekcyjnych. Do tego dochodzi strona techniczna metodologiczna nowych zasad i eksperymentów pedagogicznych, która sprawia pewną trudność uczynek.

I tu wypływa postulat pod adresem istniejących w naszym województwie zakładów kształcenia nauczycieli. Trzeba więcej czasu poświęcić na tzw. lekcje prowadzone metodą zespoloną, a także zapoznać słuchaczy dokładnie teoretycznie i praktycznie z zasadami przeprowadzania eksperymentów pedagogicznych, aby nie stanąć w oczekiwaniu praktyki mieszczyńskiej, w wielu szkołach przed tym zagadnieniem bez jakiegokolwiek przygotowania. Jak to miało miejsce w ubiegłym roku szkolnym. Może tutaj nasunąć się odpowiedź, że te zagadnienia należy pozostawić wiadnemu samokształceniu nauczycieli. Jednak nie — tu jest potrzebne dokładne i naukowe przygotowanie kadr. Trzeba znaleźć sposób w porównawczych stwierdzać wyniki osiągane nowymi metodami, czy też w formie eksperymentu. Często trudno uwierzyć powiedzeniu „ta metoda wpływa na podniesienie wyników nauczania”. Warto, aby nasze władze o-

światowe mogły udostępnić w zestawieniach statystycznych wyniki eksperymentów pedagogicznych, prowadzonych na terenie naszego województwa. Może to być forma biuletynu informacyjnego, wydanego jeden raz w roku, lub inna. Do wielu z nas przemawia lepiej fakty, niż sformułowane ogólnie sformułowane uogólnienia oświeczone z innych terenów czy środowisk. W tej sprawie, sądzę, może zabrać głos wielu uczących.

ADAM HORBOWSKI

KTO ROZWIĄZE TEN PROBLEM?

Dzięki „Siarcz” Tarnobrzeg staje się coraz większym miastem, w którym już dziś pracuje sporo ludzi. W związku z tym musi rozszerzać się sieć sklepów oraz potrzebne są różnego rodzaju punkty usługowe, jak np. pralnia chemiczna.

Jest wprawdzie w Tarnobrzegu punkt, gdzie można oddać do czyszczenia ubranie, ale dość długo czeka się na wykonanie zamówienia, z tego względu, że garderobe odsyła się do pralni w Mielcu. Punkt usługowy w Tarnobrzegu poza tym nie posiada prawdopodobnie stałych terminów odwożenia i przywożenia garderoby. Pracownicy raczej jeżdżą do Mielca, wówczas gdy im to odpowiada ze względów osobistych.

Dlatego proponowałbym, żeby pralnia chemiczna w Mielcu usprawniła swoją pracę, lub — co lepsze — miejscowe czynniki tarnobrzegskie zajęły się urządzeniem pralni chemicznej na miejscu. C.

„Pyskówki” trzymają się mocno

W ubiegłym roku opinia publiczna interesowała się sprawą tzw. „pyskówek” — czyli rozpraw karnych z oskarżenia prywatnego, wnoszonego często z motywów pieniężnych. Ukrośczeniu szkodliwego nadużywania sądu do spraw błahych, służyć miała ustawa wydana w końcu 1960 r. Ustanawiała ona m. in. trzymiesięczny okres, w którym tylko wolno jest skarżyć, po czym następuje przedawnienie, aby uniemożliwić skargi typu: „nie pożyczylas mi garnka — to ja cię skarżę o obrazę mojej matki w zeszłym roku”.

Nadzieje związane z tą ustawą na razie okazały się zawodne. W I półroczu roku bieżącego osądzono 51.545 takich spraw — czyli tylko o kilkadziesiąt mniej jak w ub. roku. Natomiast wyraźniej zmalała liczba wyroków skazujących — było ich tylko 12.750. Ów spadek liczby skazań dowodzi, że skuteczne okazały się w znacznej mierze rozprawy pojedyncze i, że poskutkowało przepis dopuszczający umorzenie, jeśli powód nie stawi się na rozprawie z przyczyn nieusprawiedliwionych.

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

Lilliana podniosła się. Zobaczyła starą, zmęczoną, zatroskaną twarz. Przez chwilę nie mogła pojąć, że jej uczucia są temu człowiekowi niedostępne.

- Długo pan tu pracuje? — zapytała staruszka.
- Już szesnaście lat.
- To musi być bardzo przyjemne, spędzać tu całe dni!
- Zarabiam na utrzymanie — powiedział dozorca.
- Bardzo miżerne... z powodu inflacji.

Lilliana zastanawiała się, czy starzec ten kiedykolwiek poczuł jak cudowne jest to światło, czy też z przyzwyczajenia przyjmował je jako coś zwykłego, podobnie jak wielu tu na dole przyjmowało życie. Pogrzebała w torebce i wyjęła banknot. Oczywiście zabłyśnięty. Lilliana zrozumiała, że nie może go osądzać — dla niego cały czar życia tkwi w tym papierku, to był chleb, wino i komorne, by mógł gdzieś słońcie swoją starczą głowę.

— 101 —

20.

Przyniesionych jej pierwszych sukni Lilliana nie schowała do szafy. Porozwieszala je po całym pokoju. Aksamienną zawiesiła nad łóżkiem, obok — srebrzystą, tak, aby budząc się w nocy z koszmarnych snów, kiedy zdawało się jej, że ze zduszonym krzykiem pada z jednej bezkresnej otchłani w drugą, mogła wyciągnąć rękę i dotknąć swych sukien, które niby srebrne i aksamiennie liny ratunkowe mogły pomóc jej wydostać się z odmetów przerażenia, na powrót do czterech ścian, do świadomości czasu, do ludzi, przestrzeni i życia. Lilliana głaskała je pieczołowicie, wyczuwając pod ręką przyjemny dotyk tkaniny. Wstawiała z łóżka i chodziła często naga po pokoju wśród swoich sukien, niby wśród otaczających ją przyjaciół. Wieszaki z sukniami wisiały na ścianach, na drzwiach szafy, pantofle zaś na cienkich i wysokich obcasach — złote, brązowe, czarne — prezentowały się rzędem na komodzie. Kraźżyła wśród nocy po pokoju, w otoczeniu swych skarbów, oglądała pod niematerialnym księżycowym światłem brokaty, nakładła kapelusik przymerzała pantofle, niekiedy suknie, podchodziła do lustra i przy błymy świetle badawczo wpatrywała się w matową, fosforyzującą powierzchnię szkła. Przyglądała się swojej twarzy i ramionom, czy nie zapadły się, swoim pierścionom, czy nie straciły swej jedrości, swoim nogom, czy nie wchudły tak, że na biodrach potworzyły się głębokie fałdy.

„Jeszcze nie — myślała. — Nie razie jeszcze nie”

I kontynuowała swą milczącą, złudną zabawę

Clerfayt rozwarł w zdumieniu oczy, gdy spotkał się z Lillianą i stwierdził, że zaszła w niej zmiana. Rzecz polegała nie tylko na sukniach; znał wiele kobiet, które ubierały się dobrze. Lilliana natomiast była w toaletach nie gorzej, niż podoficer w mundurze

— 102 —

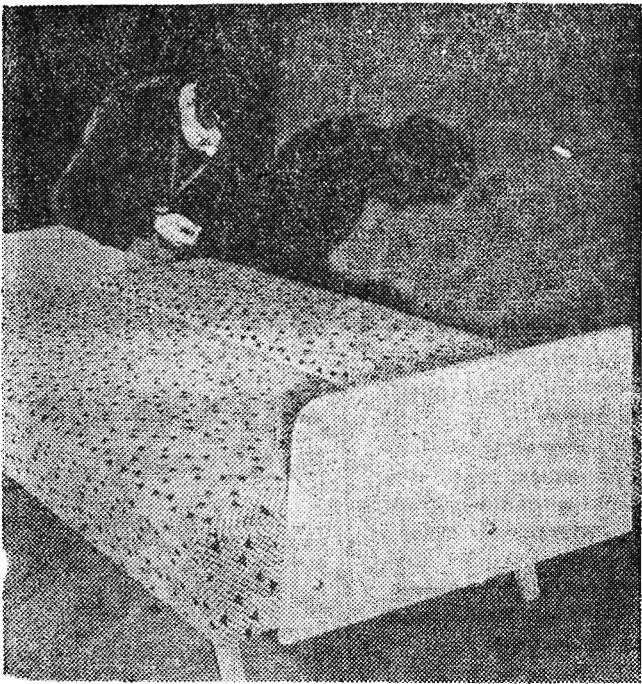
wojskowej. W Lillianie zaszła zmiana w niej samej. Zmieniła się tak, jak zmienia się dziewczyna, którą poznano się, kiedy była jeszcze niezgrabnym, niekształtowanym podlotkiem, a potem wita się znów, kiedy jest młodą kobietą, która dopiero przekroczyła mistyczną granicę dzieciństwa i chociaż zachowała jeszcze jego czas, posiada już ową tajemniczą pewność swego kobiecego uroku. Clerfayt nagle przestał rozumieć, dlaczego tak długo bawił w Rzymie i dlaczego chciał, by przyjechała z nim Lidia Morelli. Bojąc się zatracić, wyobrzył wszystko, co czyniło Lillianę w pewnym sensie prowincjuszka. Niewspółmierność między natężeniem jej uczuć, a formą ich wyrażenia skłonny był przyjmować jako swego rodzaju histerię — w rzeczywistości okazało się, że nie miał racji. Lilliana była podobna do pstrąga, którego wrzucono do zbyt ciasnego akwarium, gdzie nieustannie natykał się na ściany i mącił na dnie muł. Obecnie pstrąg nie był już w akwarium, trafił do rzeki i znalazł się w swoim żywiole. Nie napotykał przeszkód pływając i cieszył się ze swoich zwinnych ruchów ze swej łuski gładkiej, mieniającej się wszystkimi kolorami tęczy i jak gdyby przetykanej trząkami błyskawic.

- Wuj Gaston chce wydać na moją część niewielkie przyjęcie — rzekła Lilliana.
- Naprawdę?
- Tak, chce mnie wydać za mąż
- Wciąż jeszcze?
- Bardziej niż kiedykolwiek. Otwieram się, że nie tylko siebie, lecz i jego doprowadzę do ruiny. Jeżeli nie przestanę kupować sukien.

Siedzieli znowu w restauracji „Grand Vêfour”. Kellner podał im ekleri ze smażonymi migdałami, które — jak i poprzednim razem — popijali młodym Mont-rachet.

Cd.

NOWOCZESNE MEBLE



Fabryka Mebli w Słupsku w IV kwartale bieżącego roku rozpoczęła seryjną produkcję nowych mebli przystosowanych do nowoczesnych małych mieszkań. Na zdjęciu: Montowanie wersalki. Foto — Szyperko

Odznaczenie najstarszego aktora - amatora

Najstarszy aktor-amator w kraju — Franciszek Znamirowski, decyzją Rady Państwa odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Z wnioskiem o przyznanie tego zaszczytnego odznaczenia wystąpił Wydział Kultury Prez. PRN w Sanoku, Franciszek Znamirowski mieszka od kilkudziesięciu lat w Zagorzu. Jest emerytowanym kolejarzem. Należy do miejscowego zespołu teatralnego ZSK. Na scenie cieszy się ogólną sympatią publiczności. Występuje od lat. Serdecznie gratulujemy. (J. W.)

Na półkach księgarskich

HEYERDAHL T.: Aku-Aku. Tajemnica Wyspy Wielkanocnej. Tłum. z jęz. norweskiego — J. Giebułtowicz, „Iskry”. Lekko dające się czytać wspomnienia o charakterze popularnonaukowym z pobytu autora „Wyprawy Kon-Tiki” na jedno z najbardziej tajemniczych miejsc kuli ziemskiej, zwane „Pępkiem świata”. Autor po-więca się badaniem archeologicznym, snując domysły na temat pochodzenia Polinezyjczyków. Mianowicie — rzekomi praprzodkowie Inkwie pozostawili po sobie na Wyspie Wielkanocnej monumentalne zabytki, świadczące o osiągniętych przez nich wysokim stopniu cywilizacji.

Weysenhoffowi, K. Tetmajerowi, Wypląskiemu, J. Stanisławskiemu, Rydlom. Wokół postaci centralnych przewija się galeria mniej lub więcej znanych ludzi z środowisk: literackiego, aktorskiego, naukowego i ze świata politycznego.

KOZIKOWSKI E.: Między prawdą a plotką. „Wydawn. Literackie” — Kraków.

Szkice poświęcone pisarzom i poetom okresu międzywojennego 20-lecia wyciągnięte z lamusa przeszłości mają to do siebie, że treść wspomnień nie została wydobyta na światło dzienne za jednym razem, przez co oczarowują świeżością i wiernością. Autor, współzałożyciel poetyckiej grupy „Czartak” (1921-1930) gromadził materiał systematycznie w wolnych od zajęć chwilach. Ten niezwykły pamiętnik odbiega przede wszystkim od literatury memoriałowej. Na zawartość książki składa się 20 charakterystyk pisarzy i poetów, w których tem jest spycyficzne dla każdej z postaci wybrane środowisko. Warszawy „przedwojennej”. Bardzo ciekawa jest kanwa anegdotalna.

Wprawdzie nie szkoła narzeczonych, ale...

Przed kilku dniami całą prasę obiegła wiadomość, że w Poznaniu utworzono... szkołę narzeczonych. Program tej „uczelnii” jest dość szeroki. Ujmuje sprawy wchodzące w zakres świadomego macierzyństwa, pielęgnacji niemowląt, racjonalnego żywienia itp. Jest zatem nadzieja, że wszystkie uczennice po odbyciu tej edukacji będą wzorowymi żonami, matkami, uroczymi i oszczędnymi gospodyniami. Chwaląc jednak inicjatywę Poznania nie zamierzamy przeliczać ani umniejszać rzeszowskiego eksperymentu. Otóż władze szkolne wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Gospodarstwa Domowego przy ZW Ligi Kobiety postanowiły rozszerzyć program w klasach siódmym o naukę gotowania i racjonalnego żywienia. Szkoły nr 3, 15, 9, 10, 7 w Rzeszowie podjęły inicjatywę ochoczo ustalając terminy zajęć, lokale, tematy lekcji. Komitety rodzicielskie (choć wiąże się to z pewnymi kosztami), jak też poszczególni rodzice, innowację przyjęli również w ciepły sposób. Odbyły się już pierwsze zajęcia. Szkoda, że nie wszyscy mogli widzieć, jak dziewczęta w śnieżnobiałych fartuszkach, chusteczkach na głowie, zarumienione z emocji i przejęcia ucierały ser przygotowując smakowitą pastę pod baczynym okiem Czesławy Sabik, kierowniczki Ośrodka. Ale po kolei. Program zajęć jest dobrze przemyślany, wartość każdej potrawy określana jest ilością witamin, wysokością kalorii. Dużą uwagę zwraca się na sposób podania potraw. Zaczęto od mleka, a raczej od pytania, czy lubicie mleko? Cisza i przeczący ruch głowami były bardzo wymowną odpowiedzią. A tymczasem mleko to jeden z bardzo wartościowych składników naszego odżywiania. Mleko w różnych postaciach, śniadanie bez mleka to rzecz nie do pomyślenia. Rade nie rade nasze panny gotują kakao owsiane na mleku w proszku, przygotowują pastę z twarogiem. Dowiedziały się przy okazji, jak należy mleko prawidłowo gotować, aby nie straciło wartości, jak trzeba je zakwaszać itp. Punktem kulminacyjnym był jednak napój mleczno-owo-cowy, czyli cocktail mleczny. Mieszanka mleka z owocami wpiętna w sposób zdecydowany na zmianę nastroju, bo kiedy już po spróby wszystkich przyrządzonych potraw mających swój związek z mlekiem — padło ponownie pytanie czy lubicie mleko — odpowiedź była następująca: takie mleko to lubimy... Na tym się lekcje nie kończą. Jako zadanie domowe dziewczęta miały w najbliższą niedzielę przygotować takie samo śniadanie w domu. Ocenę ich umiejętności stanowiąc będą opinie wystawione przez wprawne gospodynie, tzn. mamy i... rodzeństwo z reguły nie lubiące mleka. Nietawne zadanie zatem jest czerpa.

Podobne lekcje, ale na inne tematy, odbywać się będą dwa razy w tygodniu (3 godziny lekcyjne). Szkoły nr 7 i 3 w Rzeszowie skorzystają z gościnności Ośrodka, pozostałe przygotowują kuchnio-pracownice na miejscu. Dobrze się stało, że tego rodzaju kroki podjęto w Rzeszowie. Warto je upowszechnić, z tą uwagą, że inspektoraty szkolne powinny znaleźć środki finansowe pozwalające przy pomocy komitetów rodzicielskich, opiekuńczych i samych rodziców na upowszechnienie tej akcji. Tym bardziej, że jest dosyć wykwalifikowanych instruktorów z tej dziedziny. (e)

Komunikat WUML

30. X. 1961 r. — Wydz. Ekonomiczny rok I ma wykład: „Podstawowe problemy ontologii” oraz seminarium na temat: „Towar, wartość i pieniądz”.

II r. Wydz. Ekonom. ma wykłady: „Zagadnienie okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu” — c. d. oraz „Podstawowe zasady księgowości” — cd.

31. X. 1961 r. — I rok Wydz. Histor.-Filoz. ma wykład: Europa w latach 1794 — 1848. Kształtowanie się proletariatu przemysłowego i pierwsze formy walk klasowych (Anglia, Francja, Niemcy) oraz seminarium: „Charakter, rola i znaczenie walk narodowo-wyzwoleńczych w Polsce w latach 1764 — 1864”.

II rok Wydz. Histor. - Filozoficzny ma wykłady: „Problematyka ontologii” oraz „Charakterystyka stosunków międzynarodowych w okresie 1933—39. Wziewowe problemy międzynarodowego ruchu robotniczego tego okresu”.

Zarząd Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie

OGŁASZA KONKURS na stanowisko naczelnego inżyniera

w Zakładzie Remontowo - Montażowym. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne, posiadanie tytułu inżyniera, znajomość branży metalowo-drzewnej, 5 lat praktyki na stanowisku technicznym, w tym przynajmniej 3 lata na stanowisku kierowniczym. Wynagrodzenie 2.800 zł plus premia regulaminowa. Podania z odpowiednimi dokumentami należy składać w Zarządzie WZGS „Sch” Rzeszów, ul. Wróblewskiego 12, w terminie do 31 października 1961 r. K-2019/2

„Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED”

ZAWIADAMIA

PT Odbiorców, że w dniach od 2—4 listopada 1961, odbędzie się okresowa inwentaryzacja w następujących branżach:

- elektrotechnicznej i zmechanizowanej,
— metalowej,
— środków do prania i tworzyw sztucznych,
— szklanej i ceramicznej.

W związku z tym, prosimy o wcześniejsze dokonanie zakupu i odbiór towaru z magazynów.

Jednocześnie informujemy, że sprzedaż art. kosmetycznych, galanteryjnych, chemicznych, oraz szcztokarsko-drzewnych — będzie odbywać się normalnie. K-2037/1

PODZIĘKOWANIE

Dr Stanisławowi GOCALOWI Ordynatorowi Szpitala Miejskiego w Przemyślu oraz jego współpracownikom dr dr Pawlikowi i Stawarzowi za przeprowadzenie bardzo poważnej operacji i troskliwą opiekę w czasie mojego pobytu w szpitalu — serdeczne podziękowanie składa inż. Tadeusz Waszkiewicz. Pg-1678/1

Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Piłźnie

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji gazowej w budynku Zakładu Metalowego w Piłźnie, w terminie do dnia 20 listopada 1961 r.

Dokumentacja projektowo kosztorysowa — do wglądu u st. mechanika Przedsiębiorstwa.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 listopada 1961 r.

Komisyjne otwarcie ofert upływa z dniem 6 listopada 1961 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2036/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami, INŻYNIERÓW GEODETÓW wod.-kan. i. e. 6. oraz EKONOMISTÓW z praktyką w zakresie inwestycji zatrudni zaraz Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71, I piętro, tel. 24-16. Dla pracowników o wysokich kwalifikacjach istnieje możliwość otrzymania mieszkania. K-2038/2

MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, DEKARZY, SZKLARZY I ROBÓTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni zaraz Opolskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Opolu, ul. Ozimska 51a. Praca na terenie woj. wrocławskiego i opolskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie Kwalitery na budowie zapewnione. K-2008/3

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie poszukuje pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i co najmniej 3-letnim stażem pracy albo ze średnim wykształceniem i co najmniej 6-letnim stażem pracy na następujące stanowiska: — KIEROWNIKA oddziału organizacyjnego, — INSTRUKTORA w Oddziale Organizacyjnym, — ST. INSPEKTORA w Oddziale Planowania, — INSPEKTORA TOPL, — ST. INSTRUKTORA w Oddziale Spraw Lokalowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Adres: Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 18, V piętro, pokój 522. K-2031/2

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

KWALIFIKACYJNY kurs spawania gazowego — zapisy — Przemysł, biuro warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, ul. 1 Maja 97. K-2026/2

KURSY spawania elektryczno-gazowego, oraz kresleń technicznych — zapisy przyjmuje sekretariat Zasadniczej Szkoły Metalowej Mielec, Daszycyńskiego 17. K-2028/2

KWALIFIKACYJNE kursy spawania elektrycznego i gazowego — zapisy sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Stalowa Wola, ul. Hutnicza 1. K-2027/2

PODZIĘKOWANIA

DYREKCJI, Gronu Nauczycielskiemu oraz uczniom Technikum Drogowego w Jarosławiu, wszystkim przyjacielom i znajomym, za wzięcie udziału w pogrzebie zmarłego Piotra Wołosiańskiego i za wyraży współczucia, serdeczne podziękowanie tą drogą składa żona z rodziną. G-1648/1

CHIRURGOWI Szpitala Powiatowego w Łubicach dr Stanisławowi Duholowi, pozostałym lekarzom oraz siostrom Oddziału Chirurgii za pomysłnie przeprowadzone bardzo ciężkie operacje i troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa Błażej Witka. Pg-1681/1

ROZNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna CIE BIURO MA TRYMONIALNE „Syrenka”, Warszawa, Elektoralna 11. Prześlą 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informację. K-1905/20

GARBURĘ, farbując, uszczelniając baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygrydy Kopaczewski, Stulca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). K-2020/12

PRACA

POMOC domowa — pilnie poszukiwana, Rzeszów, Grunwaldzka 8 (Foto), G-1646/1

SPRZEDAŻ

BARAK o pow. 18 m kw. na garaż lub magazyn podgrzejany przy budowie — sprzedam. Rzeszów, tel. 31-45. G-1656/1

ZGUBY

FOLCIK Jan zam. Długie, pow. Sanok zgubił w dniu 14 października 1961 r. tabliczkę rejestracyjną nr RE 8300, motocykla „WFM”. Pg-1680/1

KOSTECKI Antoni zgubił przepustkę stają nr 170 wydaną przez ZPG — Sanok. Pg-1682/1

KAMINSKI Edward zgubił na trasie Dębica — Segiszów tabliczkę rejestracyjną RE-9156. Pg-1683/1

WILCZYŃSKI Józef zgubił przepustkę nr 3621 wydaną przez Zakład Przemysłu Gumowego w Dębicy. Pg-1684/1

FRĄCZEK Helena zgubiła świadectwo nr 9 ukończenia w roku 1945 Szkoły Podstawowej w Dębicach. Pg-1685/1

ZGUBIONO w Stalowej Woli dwie plombownice nr nr ZE4-53 i ZE4-55 wydane przez Zakład Energetyczny — Tarnów. Pg-1687/1

ZIĘBA Aleksander zgubił legitymację szkolną Technikum Budowlanego w Rzeszowie. G-1682/1

RECZULSKA Lubomira zgubiła świadectwo nr 10031 ukończenia w 1956 r. rocznego kursu pielęgnarskiego PCK w Mielcu. G-1683/1

SZYSZKA Stanisław zgubił samochodowe prawo jazdy nr 020594 wydane przez Prez. PRN w Rzeszowie. G-1649/1

JAROSZ Ryszard zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Białobrzegach. G-1686/1

SZAJNA Jan zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie oraz zaświadczenie na билет mieszczący wydane przez PKS — Rzeszów. G-1661/1

KRUK Marian zam. Przeworsk zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr A 133749 wydaną przez RPIB w Rzeszowie. G-1647/1

PODŁOGOWE MASY SZPACHLOWE

Z POLIOCTANU WINYLU, SZEROKO STOSOWANE W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM I UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.



PODŁOGI wyłożone masą szpachlową SA ESTETYCZNIEJSZE, HIGIENICZNIEJSZE i TAŃSZE od drewnianych lub pokrytych innymi wykładzinami.

KOSZT MASY NA 1 m² PODŁOGI PO OBNIŻENIU CEN WYNOŚI OKOŁO 65 ZŁ.

DOSTARCZAJĄ w 10 ZASADNICZYCH BARWACH

Zakłady Chemiczne »KRYWAŁD« poczta Knurów III, tel. 33



Piątek 27 października 1961 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1...

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Indyk...

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Szklany zamek... GOPLANA (Staromieskie) - Zamach... LETNIE (Al. Komunistów) - Portier z Łazurowego Wybrzeża... PRZODOWNIK (ul. Ebstrowskiego) - Pulapka... SWIT (ul. Langiewicza) - Przeciwno bogom... WDK (ul. Okrzei) - nieczynne... ZORZA (ul. 3 Maja) - Anatomia morderstwa... UWAGA: Repertuar kin... KLUB DOBREGO FILMU Wielki błękitny szlak... WDK - Kino „Wiedza” - Zestaw filmów oświatowych...

ODCZYTY

Stynni aktorzy w anegdotce - odczyt mgr Wiesława Głowacza...

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 5.40 15.06 Władomości: 5.00 5.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00...

PROGRAM II Program dnia: 5.43 13.40 Władomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 21.00 23.50...

RZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR 11.45 Audycja dla wsi 16.05 Wieszanka melodii ludowych...

Praca szkolnych organizacji tematem Plenum Komitetu Miejskiego ZMS

Miejski Komitet Związku Młodzieży Socjalistycznej w Rzeszowie poświęca ostatnio sporo uwagi pracy szkolnych organizacji. Problemy te były również przedmiotem ostatniego plenum KM. Jego uczestnicy skupili się głównie na czterech istotnych w działalności szkolnych grup działaniach...

również zobowiązania podjęte przez młodzież szkolną w związku z ogólnopolską sztafetą „Młodzież 5-1000”. Na słowa uznania zasłużyli sobie uczniowie rzeszowskich szkół w akcji czynów społecznych prowadzonych w naszym mieście...

Dziura w moście...

Szanowny Redaktorze, jeśli władz PKP nie stać na naprawę rzeszowskiego mostu kolejowego dla pieszych, to powinny przynajmniej umieścić na nim tablicę z zawartym w tytule ostrzeżeniem...

J. N.

Dwa zdania o porządkach

Przy głównej rzeszowskiej ulicy - 3 Maja znajdują się dwa, wcale nie drugoplanowe wejścia, czy też popularnie mówiąc - bramy. Jedno z nich prowadzi do Baru Mlecznego, drugie do restauracji „Śródmiejska”...

Tę sprzyjającą atmosferę należałoby wykorzystać w podejmowaniu i prowadzeniu szerokiej pracy ideowo-politycznej i wychowawczej. Organizowane odczyty i pogadanki nie rozwiązują jeszcze problemu. Pole do działania w tym zakresie jest znacznie szersze...

Miasteczko na wzgórzu

Przed kilkoma wiekami w miejscu, gdzie dziś leży Tycezn rozciągały się nieprzebite bory. W tych to właśnie lasach król Kazimierz Wielki podczas pobytu w Niepołomicach w roku 1368, powierzył miejscowemu wójtowi zwanemu Tycezn wzniesienie miasta na prawie magdeburskim...

Dlaczego zlikwidowano?

Na trasie Pobitno - Staroniwa był do niedawna przy ul. Lenina przystanek wankowy. Przed trzema tygodniami dyrekcja MPK przystanek zlikwidowała. Dlaczego? Któż potrafi rozszyfrować tę zagadkę? Co najbardziej domyślni twierdzą, że MPK nie chce, jak się to mówi, wchodzić w parady PKS, która akurat we wspomnianym miejscu ma swój przystanek...



W zakończonym niedawno konkursie historycznym na znajomość książek z tej dziedziny, liczny udział wzięła młodzież z rzeszowskich szkół.

Na zdjęciu: Młodzi laureaci konkursu wraz z członkami Zarządu Oddziału PTH w Rzeszowie, przed siedzibą Towarzystwa, po uroczystości rozdania nagród. Czy z tych młodych miłośników historycznej lektury wyrosną „zawodowi” historycy, raczej trudno dziś przewidzieć...

Foto: M. Kopeć

W obronie... nie tylko akacji

Przez wiele lat rosła sobie spokojnie pewna miejska akacja. Nikomu nie wadziła, nikt nie dybał na jej żywot. Aż pewnego dnia rozpoczęło prace przy przebudowie ul. Turkienieckiej... i wybujała akacja poczuła się zagrożona...

naszemu miastu, bądźmy jednak bardziej ostrożni. Ładne drzewko, okazały krzew, czy też inny okaz przyrody zawsze można „przekwaterować”... przesażać tam, gdzie nie grozi mu ani pląc budowy, ani inna okoliczność. Przeciwnie na to, żeby swoją całością kruchło. Przed wyrokiem przez ścięcie obroniła ją dopiero interwencja wielkich miłośników przyrody.

W imieniu mieszkańców miasta, którzy własnymi rękami zasadzili przy drogach, na placach i skwerach nie jeden zielony krzew, zwracamy się do kierownictwa Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN, by nie dopuściło do likwidowania szczególnie wartościowych, ozdobnych drzewek i krzewów.

Znają go wszyscy...

...może nie zawsze z nazwiska. Ale wystarczy tylko wspomnieć o starszym panu, odkażającym systematycznie nasze biurowe aparaty telefoniczne, a wiadomo o kogo chodzi. Poznajmy się więc bliżej... Nazywa się Jan Krzeczkowski, pracuje w Spółdzielni Inwalidów „Wspólnota”. Od 12 lat krąży po rzeszowskich biurach i urzędach, oczyszczając tak często używane przez nas telefoniczne słuchawki.

Zna na pamięć rozkład zakładowej i instytucji naszego miasta... zna szerokie grono ich pracowników. Wczoraj był u nas. Za miesiąc, gdy oczyści setki innych telefonów, znów nas odwiedzi, by „poperfumować” słuchawki redakcyjnych telefonów.

(h)

Zuchy nie próżnują

Najmłodszy członkowie ZHP - zuchy, jak każdej jesieni, tak i w bieżącym przedzimowym sezonie nie zapominają o ptakach. W naszym zakresie wykonują szereg pomysłowych budek i karmników, zbierają nasiona, by pomóc ptactwu przetrwać jakoś ciężki zimowy okres.

Najwięcej inicjatywy w tej akcji wykazują drużyny ropczyckiego Hufca ZHP. Sądzimy, że i rzeszowskie zuchy wspólnie ze starszymi harcuzami nie dadzą się w tej pracy zdystansować i niebawem zameldują nam o swojej pomocy dla licznej ptasiej rodziny, która zimować będzie w naszym mieście.

(h)

Taki handel nie popłaca

Na kiermaszach odpustowych wielu właścicieli straganów nie posiada uprawnień do prowadzenia handlu. Ostatnio przeprowadzona kontrola przez komisję do walki ze spekulacją przy Prezydium PRN w Rzeszowie dała niezłe rezultaty. Kilka spraw skierowano do prokuratora.

M. in. na rozprawę sądową czekał Aniela Kotarba z Rzeszowa.

(ap)



NA UKOS

Niecodzienny egzamin

Podróżny rozglądał się właśnie za jakąś przydworcową restauracją... gdy w oczu wpadł mu szyld: „Hotelowej”. Niech będzie „Hotelowa” - pomyślał... i wszedł śmiało do środka. Zajął drugi stolik po lewej stronie lokalu. Pora była przedobiadowa. Jadłospis nie przedstawiał zbyt wielkiego wyboru...

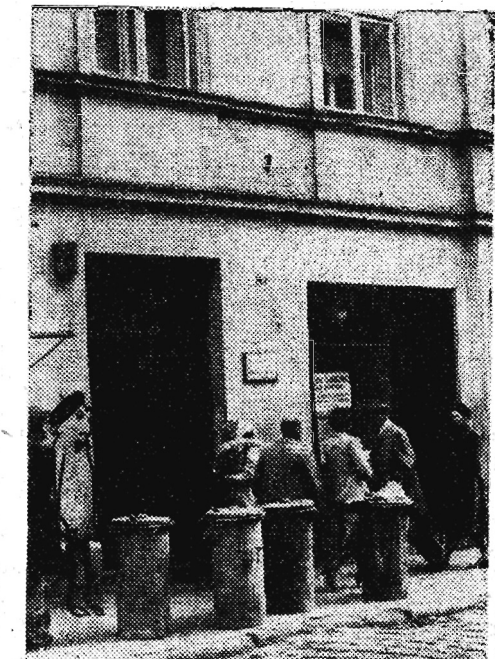
Zamiast firmowego bloczka kelnerka wyciągnęła serwetkę... i lekką rączką skreśliła na niej 35,90 zł. Czy to nie za wiele? - zaczął targi podróżny. - Może i za wiele..., a co pomylić się nie można? - Był nie na moją niekorzyść - upierał się podróżny.

Kelnerka musiała ustąpić. Zagłębiła się ponownie w trudnym matematycznym zadaniu... i tym razem wynik okazał się zgoła inny. Opiewał już tylko na kwotę 32,05 zł. Ale podróżny, jako niezgorzej oblatany w rachunkach i tę sumę zakwestionował. Nie było innego wyjścia. Kelnerka musiała się wziąć w garść, przywołać na pamięć całą swoją matematyczną wiedzę i ku zdziwieniu „egzaminatora”, zadanie rozwiązała prawidłowo.

Podróżny sięgnął do portfela i zapłacił... 24,55 zł. Miał jeszcze wielką ochotę wpisać do zakładowego indeksu (czytaj książki załóżek) wynik tego niecodziennego egzaminu - ale z powodu nieobecności kierownika lokalu, książki mu nie podano. Pożegnał więc swoją „uczennicę”, zabierając na pamiątkę serwetkę z wynikami egzaminacyjnego zadania... i odjechał w świat bogatszy o jedną rzeszowską przygodę.

P.S. Gwoli ścisłości podajemy, że powyższy „egzamin” odbył się dnia 23 października roku 1961.

(w)



Trzeba przyznać, że na ogół szybko i sprawnie działają nasze zmierzchnizowane wóz do opróżniania podwozowych nieczyści. Czasami jednak wystawione na chodniki podwozowe kubły zbyt długo czekają na swoją kolejkę - blokując przejścia zwłaszcza w godzinach rannych. Czy szeregi kubelków koniecznie musi ustawiać się na chodniku?